

Wyrok z dnia 2 grudnia 2010 r.

II UK 147/10

Jeżeli obowiązki członka zarządu spółki akcyjnej są wykonywane w ramach stosunku pracy, to uzależniony od średniej płacy w spółce miesięczny ryczałt za udział w posiedzeniach zarządu tej spółki jest składnikiem wynagrodzenia za pracę podlegającym zaliczeniu do podstawy wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne, choćby posiedzenia zarządu odbywały się po godzinach pracy.

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 grudnia 2010 r. sprawy z wniosku B. Zakładów Sklejek „S.-M.” SA w B. i Tadeusza K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. z udziałem zainteresowanych Zygmunta G., Genowefy Z. i Ryszarda W. o składki, na skutek skarg kasacyjnych wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 grudnia 2009 r. [...]

o d d a l i ł skargi kasacyjne.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 8 grudnia 2009 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B. od wyroków Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 14 maja 2008 r. [...] oraz z dnia 27 listopada 2008 r. [...] wydanych w sprawie B. Zakładów Sklejek „S.-M.” SA w B. i ubezpieczonego Tadeusza K. z udziałem zainteresowanych Zygmunta G., Genowefy Z. i Ryszarda W. przeciwko organowi rentowemu o składki, zmienił zaskarżone wyroki i oddalił odwołania B. Zakładów Sklejek „S.-M.” SA w B. i Tadeusza K. od decyzji organu rentowego z dnia 5 października 2007 r., stwierdzających brak podstawy do pomniejszania pod-

stawy wymiaru składek za ubezpieczonego i zainteresowanych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w B. Zakładach Sklejek „S.-M.” SA w B. o kwoty ryczału wypłacanego tytułem zwrotu kosztów za czynności w zarządzie Spółki.

W sprawie tej ustalono, że Tadeusz K. był zatrudniony B. Zakładach Sklejek „S.- M.” SA w B. (zwanymi dalej płatnikiem składek lub Spółką) od dnia 1 października 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, określającej jego stanowisko jako „Prezes Zarządu - Dyrektor Naczelny”. Zakres jego obowiązków na stanowisku objętym umową regulowała „Karta pracy”. Z dniem 31 grudnia 1998 r. Tadeusz K. został zgłoszony przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych jako pracownik. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy Spółki ubezpieczony został powołany na stanowisko prezesa zarządu Spółki, a jego obowiązki dotyczące pełnienia tej funkcji określone zostały w regulaminie pracy zarządu oraz w statucie Spółki. Podczas kontroli przeprowadzonej we wrześniu 1997 r. organ rentowy ustalił, że członkowie zarządu Spółki powołani przez radę nadzorczą nie mieli zawartych umów o pracę na pełnienie tych funkcji. Wysokość ryczału za zwrot kosztów za czynności w zarządzie Spółki ustalona była na podstawie uchwał rady nadzorczej i na tej podstawie wypłacano wynagrodzenie za członkostwo w zarządzie. W 2007 r., w wyniku kolejnej kontroli obejmującej okres od stycznia 1999 r. do czerwca 2007 r. w zakresie prawidłowości ustalania podstawy wymiaru składek organ rentowy ustalił, że umowa o pracę z ubezpieczonym została zawarta na czas nieokreślony od dnia 1 października 1994 r. w charakterze prezesa zarządu - dyrektora naczelnego Spółki. Ustalono też, że w podstawie wymiaru składek ubezpieczonego za okres od stycznia do listopada 1999 r., od stycznia do listopada 2000 r., od stycznia do listopada 2001 r. oraz od stycznia 2002 r. do czerwca 2007 r. nie uwzględniono wypłacanego mu ryczału jako zwrotu kosztów za czynności w zarządzie. W celu sprecyzowania i rozwiania wątpliwości dotyczących zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska pracy, w dniu 17 września 2007 r. podpisano aneks do umowy o pracę z dnia 24 października 1994 r. W § 3 aneksu strony postanowiły, że w miejsce słów „Prezes Zarządu - Dyrektor Naczelny” wpisuje się słowa: „Dyrektor Naczelny”.

Decyzją z dnia 5 października 2007 r. organ rentowy orzekł, że brak jest podstaw do pomniejszania podstawy wymiaru składek za ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Spółce o kwoty ryczału wypłacanego ty-

tułem zwrotu kosztów za czynności w zarządzie Spółki. Tego samego dnia organ rentowy podobne decyzje wydał w stosunku do zainteresowanych Zygmunta G., Genowefy Z. i Ryszarda W., zatrudnionych w Spółce na podstawie umów o pracę na stanowiskach odpowiednio: zastępca dyrektora do spraw technicznych-członek zarządu; główna księgowa-członek zarządu i zastępca dyrektora do spraw handlu i produkcji - członek zarządu, powołanych na członków zarządu Spółki na podstawie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Zainteresowani ci nie złożyli skarg kasacyjnych w tej sprawie.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2008 r. [...] Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i uznał, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne Tadeusza K. nie podlegają wliczeniu kwoty wypłaconego mu ryczałtu za posiedzenia zarządu. Podobnie Sąd Okręgowy orzekł w wyrokach z dnia 27 listopada 2008 r. [...] w stosunku do zainteresowanych Zygmunta G., Genowefy Z. i Ryszarda W.

Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że zainteresowanych (w tym ubezpieczonego) łączyły ze Spółką dwa odrębne stosunki: umowy o pracę oraz stosunek organizacyjny wynikający z powołania na członka zarządu. Wolą stron przy zawieraniu umów o pracę z zainteresowanymi było powierzenie im wyłącznie obowiązków na stanowiskach: dyrektora naczelnego, głównego księgowego, zastępcy dyrektora do spraw technicznych, zastępcy dyrektora do spraw handlu i produkcji. W przypadku ubezpieczonego umowa o pracę, jak również „Karta pracy” podpisane zostały ze strony pracodawcy przez członków zarządu Spółki, a nie rady nadzorczej. Gdyby wolą stron umowy o pracę było objęcie nią również funkcji prezesa zarządu, to zgodnie z art. 379 § 1 k.s.h., umowa powinna być podpisana przez członków rady nadzorczej, a nie zarządu. Niezależnie od wykonywania pracy na poszczególnych stanowiskach, Spółka powierzyła zainteresowanym (w tym ubezpieczonemu) pełnienie po godzinach pracy funkcji członków zarządu. Wynagrodzenia ryczałtowego z tytułu pełnienia tej funkcji nie ustalał pracodawca (będący stroną stosunku pracy), tylko rada nadzorcza (§ 11 pkt 15 statutu Spółki). Zatem wynagrodzenie ubezpieczonego z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu nie wynikało ze stosunku pracy, ale ze statutu Spółki i było ustalane przez radę nadzorczą, nie mogło być więc uznane za przychód z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Tym samym nie może ono stanowić podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu art. 18 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm., zwanej dalej ustawą systemową).

Rozpoznając apelację organu rentowego od wyroków Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny zmienił je w ten sposób, że oddalił odwołania zainteresowanych od decyzji organu rentowego. Sąd Apelacyjny za błędne uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji w kwestii wykonywania zatrudnienia przez zainteresowanych w ramach stosunku pracy wyłącznie w odniesieniu do funkcji dyrektora naczelnego, jego zastępcy, głównego księgowego, a nie do członka zarządu. Przeczy temu pominięta przez Sąd Okręgowy, a ujawniona w trakcie kontroli z 1997 r. okoliczność, że Spółka do końca 1995 r. wliczała do podstawy wymiaru składki z tytułu wynagrodzenia dla Tadeusza K., Genowefy Z. i Zygmunta G. wypłacone im kwoty tytułem ryczałtu za pełnienie funkcji członka zarządu. Takie zachowanie Spółki nie miałoby sensu w razie przyjęcia, że zainteresowani wykonywali swoje pracownicze obowiązki wyłącznie jako dyrektor naczelny, zastępca dyrektora, główny księgowy. Nie podważa tego wniosku stwierdzenie poczynione w protokole kontrolnym z tego roku, albowiem Spółka nie sugerowała się stanowiskiem organu rentowego z tej kontroli, tylko sama zaprzestała uiszczania od 1 stycznia 1996 r. składek na ubezpieczenie społeczne od wypłaconych członkom jej zarządu kwot ryczałtów za pełnienie funkcji członka zarządu.

Sąd Apelacyjny ustalił, że począwszy od dnia 24 października 1994 r. Spółka zawierała z zainteresowanymi umowy na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, powierzając im odpowiednio pełnienie funkcji członka zarządu - dyrektora naczelnego, członka zarządu - zastępcy dyrektora, członka zarządu - głównego księgowego za wynagrodzeniem przyznawanym na podstawie uchwał rady nadzorczej, składającym się z części zasadniczej oraz uznaniowej. Osobne uchwały określały wysokość ryczałtu za czynności w zarządzie. Kolejne umowy o pracę podpisano z zainteresowanymi w dniu 5 czerwca 1996 r. i w dniu 1 października 1999 r. na tych samych zasadach i na dotychczasowych stanowiskach. Każdorazowo umowy o pracę z członkami zarządu podpisywane były przez radę nadzorczą, „która była pracodawcą dla zarządu”. Umowy przewidywały, że obowiązki pracownika określa statut Spółki (umowa spółki), regulamin zarządu Spółki, regulamin organizacyjny przedsiębiorstwa Spółki, Kodeks spółek handlowych, Kodeks pracy oraz inne akty powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

W oparciu o statut oraz regulamin organizacyjny Spółki Sąd Apelacyjny stwierdził, że uwadze Sądu pierwszej instancji uszedł szczególny status dyrektora naczelnego, jego zastępcy i głównego księgowego, których obowiązków nie sposób było rozdzielić od obowiązków zainteresowanych jako członków zarządu oraz że zainteresowani mogli piastować wymienione stanowiska jedynie jako członkowie zarządu. W przeciwnym wypadku, tj. przy rozdzieleniu pełnienia funkcji na poszczególnych stanowiskach od funkcji w członka zarządu, zainteresowani podlegaliby samym sobie - jako członkom zarządu, co byłoby nie do przyjęcia z punktu widzenia zasad logiki i prawidłowego funkcjonowania Spółki. Wskazuje na to treść zawartych z nimi umów o pracę ze wskazaniem stanowisk zainteresowanych jako członka zarządu - dyrektora naczelnego itd. oraz sposobu określenia ich wynagrodzenia z odwołaniem się do wewnętrznych przepisów Spółki określających zasady wynagradzania członków zarządu, tj. uchwał rady nadzorczej: [...] z dnia 9 października 1999 r. dotyczącej ustalenia ryczałtu jako zwrotu kosztów za czynności w zarządzie, [...] z dnia 1 czerwca 1996 r. w sprawie wynagrodzenia dla członków zarządu Spółki oraz [...] z dnia 21 października 1994 r. w sprawie ramowych zasad kształtowania wynagrodzeń dla członków zarządu. O tym, że ze stanowiskami zainteresowanych łączyło się wykonywanie funkcji członka i że pełnili oni funkcje członków zarządu w ramach umów o pracę świadczy fakt, że na pierwszym zebraniu założycielskim Spółki walne zgromadzenie powierzyło zainteresowanym pełnienie funkcji członków zarządu, początkowo na dwa, a później na trzy lata, co tłumaczy zawieranie z nimi kolejnych umów o pracę w 1996 r. i 1999 r. Gdyby wykonywanie obowiązków członka zarządu miało następować w ramach stosunku organizacyjnego łączącego zainteresowanych ze Spółką, jak przyjął Sąd Okręgowy, wówczas zbędne byłoby powierzanie obowiązków członka zarządu w ramach umowy o pracę, co tymczasem miało miejsce i to parokrotnie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń zainteresowanych, że ich wynagrodzenie za pracę na poszczególnych stanowiskach nie miało związku z członkostwem w zarządzie. Wprawdzie na posiedzeniach zarządu, które odbywały się jeden, dwa razy w miesiącu, zatwierdzano regulaminy organizacyjne i omawiano sprawy Spółki oraz podejmowano uchwały na piśmie, to także omawiano sprawy kadrowe dotyczące czasu pracy, dni wolnych, dyżurów, podwyżek, premii dla prokurenta, rozliczania delegacji, regulaminu premiowania, wypowiedzenia umów o pracę, skierowania na

studia podyplomowe. Udział w posiedzeniach zarządu spółki należy do pracowniczych obowiązków członka zarządu, a może on wynikać albo z przepisów prawa, albo także z treści stosunku pracy lub innych stosunków prawnych prawa cywilnego. Gdy uczestnictwo członka zarządu spółki kapitałowej w posiedzeniach jej zarządu należy do jego obowiązków pracowniczych, wynagrodzenie za udział w posiedzeniach tego organu jest dochodem z tytułu pracy w ramach stosunku pracy. Wobec tego ryczałty za zwrot kosztów za czynności w zarządzie na rzecz Spółki powinny być oskładkowane jako przychody ze stosunku pracy w ramach wykonywania funkcji członka zarządu.

Wyrok ten zaskarżyli Spółka oraz ubezpieczony Tadeusz K., wnosząc skargi kasacyjne o identycznej treści. Skarżący zarzucili w nich naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1) art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 22 ust. 1, art. 32, art. 46 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt 9 oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że uczestnicy podlegają ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu otrzymywania ryczałtu za pełnienie funkcji członków zarządu, a skarżąca Spółka powinna uwzględniać wysokość ryczałtu w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w odniesieniu do uczestników; 2) art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji naruszenie materialnoprawnych zasad wykładni umów i błędne ustalenie stanu prawnego, w zakresie treści stosunków prawnych łączących skarżącą Spółkę z uczestnikami; 3) art. 55¹ k.c., przez jego niezastosowanie i uznanie, że pojęcia przedsiębiorstwa i spółki są pojęciami tożsamymi i nierozdzielными; 4) art. 3¹ k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i „przyjęcie, że dokonywanie czynności z zakresu prawa pracy nie należy do zarządu spółki akcyjnej, wiąże się zaś z zatrudnieniem na kierowniczym stanowisku pracy”, 5) art. 379 § 1 k.s.h., przez jego „błędną wykładnię i uznanie, że istnieją ustawowe różnicowanie reprezentacji spółki akcyjnej, przy zawieraniu przez nią umowy o pracę z członkiem jej zarządu, w sytuacji, gdy zakresem umowy o pracę są objęte czynności członka zarządu (w ramach stosunku organizacyjnego) w porównaniu z umową o pracę dotyczącą jedynie innego rodzaju czynności, niż czynności członka zarządu”; 6) art. 6 i 8 k.p.a., przez ich niezastosowanie i niedokonanie oceny działania organu rentowego z naruszeniem zasady zaufania do organów pu-

blicznych. Skarżący zarzucili także naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., przez pozostawienie bez rozpoznania twierdzeń skarżących, „dotyczących prawidłowości decyzji organu rentowego z dnia 5.10.2007 r., w zakresie zachowania przez organ rentowy, w toku postępowania kontrolnego i zaskarżonej decyzji, zasad określonych w art. 6 i 8 k.p.a.”.

W ocenie skarżących okolicznością uzasadniającą przyjęcie skarg do rozpoznania jest potrzeba wykładni art. 379 § 1 k.s.h. „w zakresie ustalenia, czy umowy zawierane przez spółkę akcyjną z członkami jej zarządu, niedotyczące ich zakresu obowiązków organizacyjnych, związanych z wykonywaniem funkcji członka zarządu, wymagają dla swej ważności także reprezentowania spółki przez radę nadzorczą albo pełnomocnika powołanego uchwałą walnego zgromadzenia”. Ponadto w sprawie występują istotne zagadnienia prawne sprowadzające się do pytań: 1) „czy zawarcie umowy z członkiem zarządu spółki akcyjnej, z zastosowaniem sposobu reprezentacji określonego w art. 379 § 1 k.s.h. daje podstawy do kwalifikacji prawnej przedmiotu umowy, jako czynności organizacyjnych członka zarządu, określonych przepisami prawa handlowego”, 2) „czy zastosowanie się podmiotu (w przedmiotowej sprawie odwołującego) do ustaleń i wskazań kontroli dokonanej przez organ władzy publicznej, jakim jest w niniejszej sprawie organ rentowy, może rodzić dla zainteresowanego podmiotu negatywne konsekwencje, w przypadku odmiennego zapatrywania prezentowanego przez ten sam organ władzy publicznej w toku kolejnych kontroli, w szczególności ze skutkiem wstecznym, dotyczącym okresu pomiędzy pierwotną i kolejną kontrolą - w świetle postanowień art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., oraz art. 6 i 8 k.p.a.”, 3) „czy wykonywanie bieżącego kierownictwa w odniesieniu do przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (zgodnie z art. 55¹ k.c.) lub jego części (np. pionu, działu) - w przypadku, gdy dane przedsiębiorstwo jest jedynym przedsiębiorstwem spółki kapitałowej, stanowi wykonywanie zarządu spółką kapitałową jako osobą prawną - w rozumieniu art. 201 § 1 oraz 368 § 1 k.s.h.”. Skarga kasacyjna jest też oczywiście uzasadniona.

W konsekwencji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego, a także o zasądzenie od „powoda na rzecz po-

zwanej kosztów procesu i zastępstwa procesowego za instancję kasacyjną, wg norm przepisanych” .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne - tej samej zawartości (treści) - nie mają usprawiedliwionych podstaw. Ich proceduralne zarzuty naruszenia „art. 316 § 1 z związku z art. 391 § 1 kpc oraz art. 382 kpc” nie są w pełni adekwatne w postępowaniu kasacyjnym, w którym należy powoływać także art. 398²¹ k.p.c., który w postępowaniu przez Sądem Najwyższym pozwala odpowiednio stosować przepisy o apelacji. Ponadto wymienione zarzuty skarżący odnoszą do pozostawienia bez rozpoznania twierdzeń „odwołującego, dotyczących prawidłowości decyzji organu rentowego z dnia 5.10.2007 r.” w zakresie zachowania przez organ rentowy zasad określonych w art. 6 i 8 k.p.a. Tymczasem zarzuty naruszenia przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie mogą stanowić podstaw skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 398³ § 1 k.p.c. Ponadto, co wynika z uzasadnienia omawianych podstaw skargi kasacyjnej, zarzuty te dotyczyły „zmiany przez organ rentowy zapatrywań na kwestie będące przedmiotem kontroli w roku 2007 w porównaniu z kontrolą z 1997 r.”. Zdaniem skarżących, „kontrola dokonana w odwołującej się spółce przez organ rentowy w roku 1997 potwierdziła prawidłowość postępowania spółki w zakresie niewliczania do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne ryczałtu wypłacanego członkom zarządu tytułem zwrotu kosztów za czynności w zarządzie spółki”. Oznaczać to miało, że kontrola z 1997 r. niejako „uwiarygodniała” dalsze takie praktyki, zakwestionowane dopiero podczas kolejnej kontroli z 2007 r., co aktualnie prowadzi do obciążenia obowiązkiem wyrównania składek nieodprowadzonych od ryczałtów członków zarządu „za okres 8 lat i 6 miesięcy, pomimo iż działała zgodnie z ustaleniami kontroli, przeprowadzonej przez organ rentowy w roku 1997”.

Ten zakres skargi kasacyjnej usuwał się spod rozeznania kasacyjnego i Sąd Najwyższy nie weryfikował wysokości zaległości składkowych skarżącej Spółki, bo to nie było przedmiotem zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 5 października 2007 r. o braku podstaw do pomniejszenia podstawy wymiaru składek o kwoty ryczałtów wypłacanych członkom zarządu z tytułu zwrotu kosztów za czynności w zarządzie skarżącej Spółki. Ponadto przebieg i skutki kontroli z 1997 r. nie są tak jed-

noznaczne, jak twierdzą skarżący, ponieważ z zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustaleń w tym zakresie wynikało, że skarżąca Spółka w okresie od marca do grudnia 1995 r. wliczała sporne ryczałty do podstawy wymiaru składek, natomiast już od stycznia 1996 r. sama „nie naliczała składek od wypłat za pełnienie funkcji członków zarządu”, co doprowadziło do uznania przez organ rentowy „nadpłaty składek w kwocie 21.825,99 zł”. Dodatkowo podłożem wyniku kontroli z 1997 r. była informacja „uczyniona dla potrzeb kontroli ZUS w 1997 r.” przez dyrektora naczelnego Spółki (drugiego ze skarżących T.K.), że ustalony ryczałt „jako zwrot kosztów za czynności zarządu nie był objęty umową o pracę”. Wydanie decyzji o zwrocie „nadpłaty składek” oraz potencjalne zawinięcie organu rentowego powinny być podnoszone i sprawdzane w innym postępowaniu z odwołania od (innej) decyzji wymierzającej konkretne kwoty zaległości składkowych wraz z odsetkami za wymienione w niej okresy, co nie było przedmiotem rozpoznanej sprawy (odwołania od decyzji z dnia 5 października 2007 r. o braku podstaw do pomniejszenia podstawy wymiaru składek o kwoty ryczałtów wypłacanych członkom zarządu tytułem zwrotu kosztów za czynności w zarządzie skarżącej Spółki).

Granice sprawy poddanej osądowi kasacyjnemu wyznaczał przedmiot odwołania od decyzji z dnia 5 października 2007 r., o którym orzekł Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku zmieniającym wyroki Sądów pierwszej instancji i oddalającym odwołania od decyzji o zgodności z prawem wliczania ryczałtów, wypłacanych członkom zarządu skarżącej Spółki tytułem zwrotu kosztów za czynności w jej zarządzie, do podstawy wymiaru składek za tych ubezpieczonych. W tym zakresie Sąd Najwyższy był związany miarodajnym ustaleniem (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że ryczałty za pełnienie funkcji członków zarządu skarżącej Spółki były wypłacane jako część ich wynagrodzenia za pracę ze stosunku pracy. Taka uprawniona konkluzja wynikała z analizy umów o pracę zawieranych z członkami zarządu Spółki na kierowniczych stanowiskach pracy przeznaczonych i pełnionych przez członków zarządu (np. prezes zarządu-dyrektor naczelny, członek zarządu-zastępca dyrektora, członek zarządu-główny księgowy itp.). Z takimi warunkami zatrudnienia członków Spółki na podstawie stosunków pracy korespondowały uchwały jej rady nadzorczej w sprawie ustalania wynagrodzeń dla członków zarządu, które przewidywały wynagrodzenia zasadnicze w części podstawowej i uznaniowej oraz właśnie miesięczne ryczałty za czynności zarządu i to wyliczane od „średniego wynagrodzenia” w Spółce. W tak

ustalonych okolicznościach sprawy uznanie ryczałtów, będących zwrotem kosztów za czynności zarządu pełnione w ramach stosunków pracy, za część pracowniczego wynagrodzenia i przychód ze stosunków pracy na stanowiskach pracy przeznaczonych i pełnionych przez członków zarządu w żaden sposób nie uchybia, ale odpowiada zasadom wykładni oświadczeń woli stron stosunku pracy (art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Przeciwnie stanowisko prezentowane przez skarżących wymagałoby niebudzącego wątpliwości oddzielenia funkcji członków zarządu w skarżącej Spółce (stosunku organizacyjnego) od ich zatrudnienia w ramach stosunków pracy na stanowiskach pracy wyraźnie przeznaczonych i pełnionych przez członków zarządu (stosunku pracy). W tym zakresie już sama Spółka miała wątpliwości, skoro w okresie od marca do grudnia 1995 r. wliczała te ryczałty do podstawy wymiaru składek z tytułu pracowniczego ubezpieczenia, natomiast od stycznia 1996 r. „sama zaprzestała ich uiszczania”.

Twierdzenie, że członek zarządu spółki akcyjnej, który kieruje przedsiębiorstwem spółki w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.), wykonując - w ocenie skarżących - „zarazem, przynajmniej w części, bieżące prowadzenie i kierowanie sprawami spółki, oznaczone w art. 201 § 1 oraz w art. 368 § 1 k.s.h.”, nie pozostaje w kolizji (sprzeczności) z ustaleniem w przedmiotowej sprawie, że członkowie zarządu wykonywali te obowiązki w ramach stosunków pracy, a wykonywaliby je w ramach stosunków organizacyjnych tylko wtedy, gdyby strony nie zawarły w tym zakresie kategoriycznych postanowień umów o pracę na kierowniczych stanowiskach pracy (przeznaczonych i pełnionych przez członków zarządu), za dodatkowym wynagrodzeniem w postaci pracownicznych miesięcznych ryczałtów za pełnienie tych funkcji (członków zarządu), obliczanych od średniej płacy w skarżącej Spółce. Skoro skarżąca jest spółką akcyjną, którą we wszelkich umowach pomiędzy nią a członkami zarządu reprezentuje rada nadzorcza (art. 379 § 1 k.s.h.), to oczywiście chybiony był zarzut naruszenia tego przepisu oraz art. 3¹ k.p. W stosunkach pracy członków zarządu za pracodawcę (spółkę akcyjną) czynności z zakresu prawa pracy dokonuje właśnie rada nadzorcza, która mogła zawrzeć z nimi umowy o pracę, z których wynikał pracowniczy charakter udziału członków zarządu w posiedzeniach tego organu (zarządu), za wynagrodzeniem w postaci miesięcznego ryczałtu (art. 379 § 1 k.s.h. w związku z art. 3¹ k.p.).

Mając powyższe okoliczności i rozważania na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli obowiązki członka zarządu spółki akcyjnej są wykonywane w ramach stosunku pracy, to uzależniony od średniej płacy w spółce miesięczny ryczałt za udział w posiedzeniach zarządu tej spółki, będący stałym dodatkowym miesięcznym składnikiem wynagrodzenia za pracę, podlega zaliczeniu do podstawy wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne, choćby posiedzenia zarządu odbywały się po godzinach pracy. Wszystko to prowadziło do orzeczenia jak w sentencji w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c.

=====